

BARBARA LEWENSTEIN*, KATARZYNA GÓRNIAK**

Wielkomiejska solidarność – postawy warszawiaków wobec ubóstwa

Urban Solidarity – Warsaw Residents' Attitudes towards Poverty

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę solidarności zarówno jako zjawiska społecznego, jak i kategorii pomocnej w interpretacji zbiorowych postaw w odniesieniu do sytuacji ubóstwa. Sytuacja ubóstwa to tzw. tradycyjny problem, a postawy wobec ubóstwa i stosunek do osób doświadczających ubóstwa, czyli zbiorowości niemogącej w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, zbiorowości wykluczonej, pełnią funkcję swoistego sprawdzianu ujawniającego praktyczny wymiar solidarności społecznej w danej wspólnocie. Dlatego też, odwołując się do wyników badania przeprowadzonego w 2022 roku na reprezentatywnej grupie mieszkańców Warszawy, pokazujemy, jakie postawy przyjmowali warszawiacy wobec osób żyjących w ubóstwie i na tej podstawie wnioskujemy, jaki charakter miała wielkomiejska solidarność oraz jakie czynniki ją warunkowały. Okazuje się, że warszawskiej solidarności nie determinuje klasyczne sąsiedztwo wynikające ze wspólnego zamieszkiwania fizycznej przestrzeni. Do głosu dochodzą inne kwestie, w tym zidentyfikowana przez nas podmiotowość warszawiaków, której podstawą jest pozytywna ocena i aprobatą dla obywatelskiej aktywności, jak również jej stałe praktykowanie. Zidentyfikowana przez nas solidarność wobec ubogich nie jest zatem oparta ani na głębokiej wspólnotowości, tożsamości zbiorowej i wynikającej z niej wzajemnej odpowiedzialności, ani na idei komunitariankiej, ani nie jest pragmatyczna (wykalkulowana), ale jej silnym komponentem jest kwestia obywatelskości.

Słowa kluczowe: miasto, solidarność, więzi społeczne, wspólnota, ubóstwo, podmiotowość obywatelska.

* Dr hab. Barbara Lewenstein, prof. Uniwersytetu Warszawskiego – nauki społeczne/socjologia, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Zakład Socjurbanistyki i Studiów nad Konfliktem, Uniwersytet Warszawski, e-mail: barbara.lewenstein@uw.edu.pl, adres do korespondencji: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, ORCID: 0000-0001-7609-7775.

** Dr Katarzyna Górniak – nauki społeczne/socjologia, Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji, Politechnika Warszawska, e-mail: katarzyna.gorniak@pw.edu.pl, adres do korespondencji: Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Pl. Politechniki 1, 00-661 Warszawa, <https://orcid.org/0000-0002-9073-8118>.

Abstract

The article presents an analysis of solidarity both as a social phenomenon and as a category helpful in interpreting collective attitudes in relation to the situation of poverty. The situation of poverty is a so-called traditional problem, and attitudes towards poverty and attitudes towards people experiencing poverty, people that cannot fully participate in social life, act as a kind of test revealing the practical dimension of social solidarity in a given community. Therefore, referring to the results of a survey conducted in 2022 on a representative group of Warsaw residents, we show what attitudes Warsaw residents adopted towards people living in poverty and on this basis we conclude what the nature of metropolitan solidarity was and what factors determine it. So it comes out that Warsaw solidarity is not determined by classic neighbourhood resulting from the common inhabitation of physical space. Other issues come to the fore, including the subjectivity we identified resulting from the positive assessment and approval of civic activity, as well as its constant practice. The solidarity towards the poor identified by us is therefore based neither on deep community, collective identity and the mutual responsibility resulting from it nor on the idea of communitarianism, nor is it pragmatic (calculated), but its strong component is the issue of citizenship.

Keywords: urban city, solidarity, social ties, community, poverty, civic subjectivity

Wprowadzenie

Solidarność społeczna, jak większość wartości, zjawisk i procesów społecznych, podlega nieustającym przeobrażaniom. Z perspektywy czasu widać, jak zmieniają się zakres, funkcje, punkty odniesienia, w których się pojawia (interpretacje i znaczenia), ale też formy i praktyki, w których jest wyrażana. Można założyć, że gwałtowne i nakładające się na siebie wydarzenia kryzysowe, doświadczane w ostatnich latach, znacząco zmieniły stosunek poszczególnych społeczności do solidarności społecznej. Będąca przedmiotem niniejszego artykułu analiza solidarności przejawianej wobec osób żyjących w ubóstwie przez społeczność wielkomiejską (mieszkańców Warszawy) przeprowadzona została w kontekście bardzo specyficznej sytuacji i doświadczeń społecznych. Po pierwsze, po najbardziej gwałtownym okresie pandemii COVID-19, która była nie tylko sytuacją kryzysową, ale bez wątpienia miała charakter swoistej traumy społecznej. Po drugie, po wybuchu kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, który rozpoczął się w 2021 roku. I po trzecie, po pierwszej fali kryzysu migracyjnego wywołanego agresją Rosji na Ukrainę w 2022 roku.

Wszystkie te trzy sytuacje, jakkolwiek różne od siebie, miały cechy wspólne. Przede wszystkim były sytuacjami przełomowymi, ekstrapordynaryjnymi, wykraczającymi poza ustalony porządek społeczny, a w konsekwencji naznaczonymi nieznanymi dotąd ryzykami i wywołującymi realne zagrożenie. Znacząco zaburzyły dotychczas utrwalone sposoby społecznego funkcjonowania i realizację celów życiowych jednostek oraz zbiorowości. Wywołując zmiany i przeorganizując życie społeczne, ale też jednostkowe, równocześnie stworzyły

obszary nowych potrzeb (związanych z pojawieniem się zbiorowości wymagających pomocy) oraz ukształtowały nieznane dotąd pola społecznej i indywidualnej troski (pomocy i wsparcia). W konsekwencji podkreśliły znaczenie kategorii wspólnotowości i solidarności¹. Jak wynika z innych badań, były impulsem do ogromnej mobilizacji społecznej i wzmocnienia aktywności skoncentrowanej na społecznym włączaniu potrzebujących, a także na zintensyfikowaniu aktywności pomocowej i wspierającej, co zaznaczyło się przede wszystkim w dużych miastach². Pokazały, jak duże znaczenie mają postawy wspólnotowe, realizowana, a nie tylko deklarowana, gotowość do działania, wsparcie i zaangażowanie społeczne.

Interesującym poznawczo może być zatem pytanie, co ze stosunkiem wobec kategorii osób trwale obecnej w świadomości społecznej i będącej stałym elementem chyba każdej wspólnoty i struktury społecznej, czyli osób żyjących w ubóstwie. Na ile wspomniane powyżej sytuacje kryzysowe ożywiły również w tym obszarze postawy solidarności i wzmogły gotowość do działania? Badanie postaw solidarnościowych wobec ubóstwa w zarysowanym kontekście i okolicznościach wydaje się szczególnie interesujące, a zarazem ważne, dlatego też jest przedmiotem naszej analizy. Tym bardziej, że każda sytuacja kryzysowa narzuca dokonywanie wyborów i podejmowanie decyzji, szczególnie w kontekście ograniczonych, a na pewno zmniejszających się, zarówno indywidualnych,

¹ Często twierdzono, że wymienione sytuacje kryzysowe były swoistym testem solidarności społecznej, który został zdany bardzo dobrze, powrotem i ożywieniem solidarności. Odrębnym zagadnieniem jest jednak to, jaka była trwałość tej zredefiniowanej solidarności opartej na głębokim poczuciu wspólnoty i wspólnotowym współdziałaniu. Podobne kwestie poruszał Krzysztof Kaniasty, analizując dynamikę mobilizacji społecznej w sytuacji katastrofy, jaką była powódź w Polsce w 1997 roku [Zob. K. Kaniasty, *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna? Psychospołeczne konsekwencje polskiej powodzi 1997 roku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003].

² Nie posiadamy w naszym materiale dowodów na powyższą tezę, ale wiele innych badań ją potwierdza. Autorzy komunikatu CBOS, który regularnie bada poziom aktywności dobroczynnej Polaków, wskazują np. na istotny jej wzrost po pandemii covid. W komunikacie *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku* czytamy: „Po dwóch latach epidemii, w roku 2022 wyraźnie wzrosła skala działalności dobroczynnej, co z jednej strony może nieco zaskakiwać w kontekście wysokiej inflacji, z drugiej jednak wiemy, m.in. z innych badań CBOS, że wojna na Ukrainie uruchomiła w Polakach ogromną chęć pomagania Ukraińcom przybywającym do naszego kraju. W minionym roku siedmiu na dziesięciu badanych (71%) – z czego ponad połowa (53%) więcej niż raz – przekazało pieniądze na cele dobroczynne. To więcej niż w roku 2021 (o 8 punktów procentowych) i niemal tyle, ile w roku 2019. Znacznie więcej Polaków niż w latach 2020–2021 udzieliło pomocy rzeczowej (61%, wzrost o 13 punktów w stosunku do 2021). Skala tej pomocy również jest zbliżona deklarowanej przed epidemią. Po dwóch słabszych latach do wcześniejszego poziomu wrócił odsetek badanych, którzy przeznaczyli na cele dobroczynne własną pracę. W 2022 roku stanowili oni ponad jedną piątą (22%, o 7 punktów więcej niż w roku 2021). Zwiększyła się także – z 5% do 8% – liczba pracujących w charakterze wolontariusza” [CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 18/2023, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_018_23.PDF (dostęp: 15.05.2025)].

jak i zbiorowych, środków i możliwości³. Zaznaczyć jednak należy, że nie dysponujemy materiałem porównawczym i nasza analiza nie będzie pokazywała zachodzących zmian, a skoncentrujemy się jedynie na zidentyfikowaniu skali i poziomu solidarności mieszkańców Warszawy wobec osób żyjących w ubóstwie i prezentowanych przez nich postaw w określonym momencie czasowym, tj. w 2022 roku.

1. Solidarność społeczna – konteksty teoretyczne i pojęciowe

Solidarność to jedno z najbardziej klasycznych pojęć obecnych w naukach humanistycznych (sfera aksjologii, moralności, etyki, ale też psychologii) i społecznych (obszar norm, wspólnotowości, więzi, ale również postaw, praktyk itp.), w tym socjologii, której trudno jest bez niego formułować wnioski na temat rzeczywistości społecznej. Z jednej strony ono samo może być przedmiotem badania – badaniu podlega wtedy solidarność społeczna, solidarność danej społeczności, organizacji czy zbiorowości, a z drugiej strony może być właściwością czy cechą warunkującą różnorodne procesy i zjawiska społeczne lub też je uzasadniającą. Solidarność należy również do pojęć najbardziej rozmytych, niejednoznacznych i trudno uchwytnych badawczo (definiowalnych), co w konsekwencji prowadzi do wielu kontrowersji i sporów. Badacze społeczni zmagają się z szukaniem odpowiedzi na pytania o charakter solidarności, jej istotę, sposoby rozumienia, wymiary czy punkty odniesienia⁴, a w konsekwencji o możliwości mierzenia i analizowania. I dość trudno jest im dojść do porozumienia czy jednoznacznych ustaleń.

Ferment, który wzbudza konceptualizacja i używanie pojęcia solidarności, jak uważa Andrea Sangiovanni, być może wynika z tego, że jest ono charakterystyczne dla zróżnicowanego i podzielonego świata nowoczesnego. Wyłania się wraz z rozpadem starych struktur tradycyjnego społeczeństwa, które były oparte na niepodważalnych kryteriach, oraz wraz z refleksją nad tym, co spaja współczesne, dynamiczne i płynne społeczeństwo, co jest fundamentem więzi społecznych, bo:

³ J. Bartkowski, *Solidarność społeczna i kryzys. Zmiany wartości w Europie i w Polsce w warunkach kryzysu*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2014, nr 48, s. 20. DOI: 10.18778/0208-600X.48.02.

⁴ Zob. K. Bayertz, *Four Uses of „Solidarity”*, w: *Solidarity*, red. K. Bayertz, Springer Netherlands, Dordrecht 1999, s. 3–28; *Solidarität: Begriff und Problem*, red. K. Bayertz, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998; R. Forst, *Solidarity: Concept, Conceptions, and Context*, „Normative Orders Working Paper” 2021, nr 2, s. 1–14; J. Radzińska, *Solidarność. Definicja i konteksty*, „Etyka” 2014, nr 48, s. 58–68.

[...] jeśli społeczeństwa mają się utrzymać w całości mimo odśrodkowego, indywidualistycznego działania mechanizmów rynkowych, to coś musi zastąpić dawne więzi pokrewieństwa, rodziny, tradycyjnej religijności. Tym „czymś” miało być poczucie wspólnoty między nieznanymi – gotowość do współdzielenia zarówno powodzenia, jak i niepowodzeń innych członków społeczeństwa⁵.

Tym „czymś” była zatem solidarność. Tylko to, jak się ją rozumie i co stanowi jej podstawę, nie jest takie oczywiste, a co więcej, wywołuje wiele sporów.

Badacz współczesnej solidarności, niezależnie od tego, czy bada ją jako wartość, ideę, czy zjawisko społeczne, powinien wziąć pod uwagę kilka kwestii. Najważniejszą z nich jest silne powiązanie solidarności z perspektywą życia wspólnotowego i jakością więzi obecnych w tejże wspólnotcie. Nie ma solidarności bez wspólnoty i nie ma wspólnoty bez solidarności. Przynależność do danej wspólnoty i identyfikacja z nią pociąga za sobą konieczność podzielenia obowiązującego postrzegania i praktykowania solidarności, ma charakter normatywny. Solidarność nie funkcjonuje w próżni — wymaga określonego kontekstu społecznego, w którym jednostki są w stanie rozpoznać siebie nawzajem jako członków wspólnie podzielanego świata społecznego (wspólnoty). Istotna jest zatem kategoria przynależności do danej wspólnoty, poczucia, że jest się jej członkiem, co skutkuje moralnymi i społecznymi obowiązkami, bowiem „solidarność to forma wzajemności w ludzkich stosunkach oparta nie na interesie, ale na poczuciu wspólnoty. Gdybyśmy ograniczyli solidarność do wspólnoty interesów, sama idea solidarności stałaby się zbędna”⁶. Analizując solidarność obecną w danej wspólnotcie, można zatem założyć, że silna identyfikacja z nią, zakorzenienie wynikające z urodzenia, długiego czasu zamieszkiwania itp., będzie znacząco współgrać z poziomem solidarności.

Przynależność do wspólnoty nie ma tylko charakteru formalnego, mechanicznego, ale oznacza również identyfikację z jej tożsamością i normami. Solidarność ma zatem dwie dopełniające się strony. Jedną stanowią założenia i przekonania, które żywią jednostki co do wartości stanowiących podstawę ich wzajemnych relacji. Wyobrażeń o tym, jak być powinno. Często powiązane jest to z wyrażaną gotowością do przejawiania określonych działań. Druga zaś to podejmowane działania; realizacja wzajemnych zobowiązań przejawiających się w określonej aktywności, która może mieć formę pomocy czy wsparcia społecznego⁷. Rozumienie solidarności jest więc rozciągnięte pomiędzy tym,

⁵ A. Sangiovanni, *Solidarity as Joint Action*, „Journal of Applied Philosophy”, t. 32, 2015, nr 4, s. 340–341. DOI: 10.1111/japp.12130.

⁶ M. Król, *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. M. Król, J. Kołtan, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2014, s. 7–12.

⁷ Wprawdzie kategoria wsparcia społecznego w literaturze raczej nie występuje w kontekście solidarności (jest to kategoria wywodząca się z psychologii), ale jednak warto ją na koniec tych krótkich

co istnieje w wyobrażeniach o wspólnocie i zasadach, które powinny ją organizować, a realizowanymi praktykami; pomiędzy poziomem normatywnym (*normative level*) a poziomem faktycznym, rzeczywistym (*factual level*)⁸. Analizując solidarność, można zatem koncentrować się na relacji pomiędzy tymi poziomami i ich przekładalnością, jak również na warunkach, które uruchamiają, aktywizują każdy z tych poziomów.

Normatywne ujęcie solidarności nakłada na jednostki wzajemne zobowiązania nie tylko do codziennego wspierania się, ale też w sytuacjach trudnych, problemowych, sytuacjach zagrożeń. Tym samym kwestia norm jako głównego budulca solidarności społecznej okazuje się pierwszoplanowa⁹. Silnie obecna jest zatem w solidarności zasada wzajemności (kontekst koncepcji kapitału społecznego, np. w ujęciu Roberta Putnama), która stanowi jeden z podstawowych mechanizmów regulujących współdziałanie społeczne. Opiera się na założeniu, że jednostki są skłonne ponosić określone koszty indywidualne w imię realizacji dobra wspólnego, ale przy założeniu, że będą partycypować w jego podziale. W solidarności zaznacza się również zasada odpowiedzialności (kontekst teorii komunitarystycznych), którą można rozumieć tak, jak ją przedstawiał Amitai Etzioni, czyli jako zdolność do podporządkowania indywidualnych, egoistycznych interesów na rzecz innych członków wspólnoty i to nie oczekując żadnych korzyści; odpowiedzialność w solidarności przejawia się zarówno w aktywnej trosce o innych członków wspólnoty, jak i o nią samą¹⁰.

Wzajemne zobowiązania ujęte w postaci zasad wzajemności i odpowiedzialności dają impuls do działania na rzecz innych członków i przejawiają się w gotowości do ich podejmowania, np. udzielania pomocy o różnorodnym charakterze. Jest to istotne szczególnie w odniesieniu do grup słabszych czy marginalizowanych. Ale rodzi też dwa problemy, o których poniżej.

Biorąc pod uwagę poczucie przynależności do wspólnoty, zdolność do działania indywidualnego oraz (współ)działanie z innymi na rzecz tej wspólnoty

rozważań przywołać i zestawić z solidarnością. Oba pojęcia – choć pochodzą z różnych porządków teoretycznych – odnoszą się do mechanizmów kształtujących wspólnotę i wspomagających jednostki w sytuacjach, w których nie radzą sobie same, w sytuacjach problemowych i trudnych, a taką bez wątpienia jest ubóstwo. Możemy przyjąć, że działania, które możemy określić mianem wsparcia, są praktycznym przejawem solidarności (*factual level*) [Por. K. Kaniasty, *Dynamika wsparcia społecznego w kontekście stresu społeczności*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki*, red. K. Lachowicz-Tabaczek, Atła 2, Wrocław 2001, s. 43–82; *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008].

⁸ K. Bayertz, *Four Uses of „Solidarity”*, s. 3.

⁹ M. Frykowski, P. Starosta, *Kapitał społeczny i jego użyteczności*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 57, 2008, nr 1, s. 41.

¹⁰ A. Etzioni, *The Common Good*, Polity, Cambridge 2004; tenże, *The Spirit of Community: Rights, Responsibilities, and the Communitarian Agenda*, Crown Publishers, New York 1993.

jako całości i jej członków (*factual level*), powstaje pytanie o przesłanki owego (współ)działania. Na ile podejmowany faktycznie wysiłek i realne zaangażowanie jednostek jest podyktowane zinternalizowaną powinnością, wynika z obowiązujących zasad moralnych, ma charakter imperatywu, a jednostka działa na rzecz wspólnoty, bo tak trzeba (solidarność ideowa). Natomiast to, na ile zaangażowanie jest konsekwencją mniej lub bardziej milcząco przyjętych założeń o konieczności realizacji wzajemnych zobowiązań, jest efektem swoistej kalkulacji. Solidarność na rzecz wspólnoty staje się opłacalna, przynosi korzyści, dlatego jest praktykowana. Jednostki wyrażają zaangażowanie, ponieważ liczą na wzajemność. Solidarność opierać się będzie zatem na realizacji normy wzajemności, którą można egzekwować, a w każdym razie formułować wymagania i oczekiwania co do tego, jak inni powinni się zachowywać.

Rozważając solidarność jako głęboko zinternalizowaną powinność czy inaczej wartość autoteliczną pozbawioną utylitaryzmu i pragmatyczności, można ją pozycjonować w sferze szeroko rozumianego humanitaryzmu i moralności. Ma ona charakter uniwersalny (podejście Maxa Schelera czy Jürgena Habermasa). Zatem nie tylko warto być solidarnym (pragmatyzm), ale w takim ujęci przede wszystkim należy być solidarnym (nieuwarunkowana interesem wewnętrzną powinność). To działanie na rzecz dobra społecznego i równocześnie przeciwko złu społecznemu¹¹. Ideowa solidarność staje się wobec tego warunkiem *sine qua non* istnienia wspólnoty i fundamentem dobra wspólnego.

Pytanie o solidarność społeczną w wymiarze życia wspólnotowego to pytanie o zakres przedmiotowy (jakie kwestie społeczne, wymiary, przejawy życia społecznego uwzględnia oraz jaka jest hierarchia ważności tych kwestii). Ale przede wszystkim jest to pytanie o zakres podmiotowy – kogo i na jakich warunkach dotyczy, kto jest zaliczany do wspólnoty, kto może liczyć na solidarność (rozumianą bardzo wąsko jako pomoc i wsparcie) innych, do kogo będzie kierowana. Istnienie solidarności nie jest możliwe bez wyznaczenia linii przynależności oraz nakreślenia zakresu sieci relacji społecznych, czy jeszcze inaczej – kryteriów wykluczania społecznego. Biorąc na przykład pod uwagę podstawowy wyraz solidarności, jakim jest udzielanie pomocy, można zauważyć, że będzie się ona przejawiać w bardzo różnorodnych kontekstach i zakresach – od bezwarunkowej do warunkowej, od eksponującej „zasługiwalność” do pomijającej tę kwestię, od opartej na litości/współczuciu do opartej na równości, od skierowanej ku wszystkim do skierowanej ku wybranym kategoriom w danej wspólnocie, od udzielanej zgodnie z potrzebami do udzielanej na podstawie zobiektywizowanych kryteriów. I tym samym pojawia się zagadnienie kluczowe, na ile osoby

¹¹ R. Moń, *Indywidualny, społeczny i moralny wymiar solidarności*, w: *Solidarność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, B. Żmuda-Frydrychowska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie-Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 9, 15–16. DOI: 10.15633/9788374389730.01.

doświadczające ubóstwa są częścią wspólnoty, i to nie tylko symboliczną, a na ile są owej wzajemności, będącej przesłanką solidarności, pozbawione. Są pełnoprawną częścią wspólnoty czy zasługującym na współczucie marginesem? Ponieważ m.in. „równość i wzajemność w relacji dawcy i biorcy solidarności” wyznaczają „linię demarkacyjną pomiędzy pojęciem solidarności a pojęciami pokrewnymi takimi jak pomoc, charytatywność, miłosierdzie”¹².

2. Kłopoty z wielkomiejską solidarnością

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielkomiejska społeczność, która stanowiła obszar naszych badań, to bardzo specyficzna wspólnota. Jest naznaczona heterogenicznością, ogromną dynamiką zmian, postępującą indywidualizacją. Z tego względu kwestia solidarności wielkomiejskiej jawi się jako szczególnie istotna i warta pogłębionej refleksji. Na jej kształt (postać, formę) istotny wpływ mają różnorodne, ale wzajemnie powiązane ze sobą, uwarunkowania. Przede wszystkim są to kwestie związane z jakością więzi. Dynamika życia w mieście, szczególnie metropolitalnym, prowadzi do ich rozluźnienia (erozja więzi społecznych), traci na sile wzajemne oddziaływanie; więzi nie mają charakteru ani osobistego, ani emocjonalnego. Osłabieniu ulega zainteresowanie innymi członkami wspólnoty, a kontakty stają się powierzchowne i często przypadkowe; wyczerpaniu ulegają tradycyjne formy interakcji społecznych. Identyfikacja ze wspólnotą i poczucie zakorzenienia w niej słabną. Trudno jest uzyskać zażyłość właściwą małym społecznościom. Charakterystyczne jest zjawisko izolacji społecznej, anonimizacji, ale też atomizacji, rozumianej za Richardem Sennettem jako proces różnicowania społecznego i zamykania się przestrzeni, funkcjonowania w określonych „bańkach społecznych”, któremu towarzyszy fragmentaryzacja przestrzenna¹³. Słabość więzi przekłada się bezpośrednio na słabość czy powierzchowność, a nawet fasadowość solidarności.

Przeciwwagą czy kontrapunktem dla powyższych zjawisk są dwa, w gruncie rzeczy przeciwstawne, procesy. Pierwszy proces to tworzenie się wspólnot czy społeczności opartych na zgodności zainteresowań, stylu życia, wartości, poglądów. Nie wiążą się zatem z terytorium czy daną przestrzenią, są pozbawione lokalności lub inaczej – są ponadlokalne¹⁴. Miasto staje się w ten sposób układem

¹² J. Radzińska, *Zmiana postrzegania i doświadczania solidarności w pandemii COVID-19*, „Studia Socjologiczne” 2022, nr 3, s. 113. DOI: 10.24425/sts.2022.142636.

¹³ R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2009, s. 479 i nn.

¹⁴ Jako jeden z pierwszych tendencję tę zauważył w latach siedemdziesiątych Raymond E. Pahl: R.E. Pahl, *Patterns of Urban Life*, Longman, London 1970. Warta wspomnienia jest również książka: R. Bellah i in., *Habits of the Heart, With a New Preface: Individualism and Commitment in American Life*, University of California Press, Berkeley 2007.

wielu różnorodnych wspólnot lokowanych w sferze prywatnej, które krzyżują się między sobą, a w tym co prywatne mieszkańcy miasta poszukują wspólnotowego życia. Drugi proces to zwrot ku sąsiedztwu i renesans mikrowspólnot sąsiedzkich opartych właśnie na lokalności i wspólnie dzielonym terytorium. Lokalne życie sąsiedzkie bardziej wąsko (obszar kilku domów lub kamienic) czy szerzej rozumiane (osiedla, dzielnice) miałyby zatem przełamywać wspomniane powyżej ograniczenia wspólnot wielkomiejskich.

3. Współczesne ubóstwo

Ubóstwo i związane z nim procesy wykluczania społecznego należą do najbardziej powszechnych i utrwalanych w porządku społecznym zjawisk, stale obecnych w ludzkiej świadomości. Mają charakter endogeniczny dla porządku i struktur społecznych, choć znaczenia, które się im przypisuje, są zawsze konsekwencją danego typu porządku społecznego i jego reguł. W perspektywie długiego trwania możemy obserwować trzy główne przeobrażenia: od naturalizacji i normalizacji do problematyzowania; od koncentracji na czynnikach ekonomicznych do perspektywy doświadczenia wielowymiarowego; od kategorii biedy/ubóstwa (ujęcie statyczne) do kategorii wykluczenia (ujęcie dynamiczne). Pamiętać należy również o tym, że ubóstwo nigdy nie było pojęciem neutralnym, a „było i jest poddawane wartościowaniu i silnie nacechowane aksjologicznie”¹⁵, zawsze zatem wywoływało określone emocje.

Wraz z rozwojem społecznym ubóstwo przekształciło się w znaczący problem społeczny o charakterze wieloaspektowym, do którego należy się odnieść i który należy rozwiązać (zarządzać nim), a w sensie formalnym – osoby doświadczające ubóstwa stały się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, posiadającymi pełnię praw, w tym socjalnych, oraz indywidualną podmiotowość. Współcześnie mamy do czynienia z dwiema perspektywami ujmowania ubóstwa. Pierwsza z nich to perspektywa strukturalna, akcentująca uwarunkowania sytuacyjne – ubóstwo jest tu postrzegane jako wyraz niedoskonałości i ułomności danego systemu. Logika wskazywałaby, że takie ujęcie, przynajmniej częściowo, zdejmuje z osób żyjących w ubóstwie odpowiedzialność za swój stan i położenie. Odpowiedzialność jest lokowana w obszarze niesprawności systemu, niezależnych od jednostek, oraz mechanizmów, które działają wykluczająco. I druga perspektywa, która jest bardzo wyraźna, to perspektywa kulturowa odwołująca się do cech i właściwości jednostek (indywidualnej odpowiedzialności). Analiza

¹⁵ E. Tarkowska, *Wprowadzenie. Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, w: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 15.

dyskursu publicznego i obecnych w nim interpretacji pokazuje, że ubóstwo jest współcześnie wstydlivym i kłopotliwym doświadczeniem, a osoby ubogie definiuje się jako bezużyteczne i nieprzydatne. Przypisuje się im życie niezgodne ze społecznymi normami (zjawisko patologizacji ubóstwa). Do głosu wyraźnie dochodzi przekaz o jednostkowej odpowiedzialności i winie, który unieważnia zewnętrzne okoliczności i społeczny kontekst sytuacji ubóstwa. A w samej obecności osób ubogich dostrzega się niebezpieczeństwo – mogą one bowiem domagać się realizacji przysługujących im praw obywatelskich i socjalnych, zniesienia niedogodności, w których się znalazły, odwoływać się do otrzymanej podmiotowości, co może doprowadzić do destabilizacji społecznej. W postrzeganiu społecznym dominuje zatem dyskurs wykluczania i odrzucania¹⁶.

Dlatego też dla wspólnotowości i solidarności społecznej, w tym wielkomiejskiej, stosunek do ubóstwa i osób go doświadczających, a także skala i jakość podejmowanych praktyk jest swoistym papierkiem lakmusowym. Świadczy bowiem o tym, jaką przestrzenią ma być miasto: wszystkich mieszkańców czy tych którzy „pasują”, a „niepasujących” (ubogich) uznaje się za zakłócenie. Natomiast szerzej wskazuje na rzeczywiste granice wspólnoty: kogo ona obejmuje, do kogo stosuje się normy wzajemności i odpowiedzialności, a kto pozostaje poza nimi. Jest to pytanie nie o formalny, ale o faktyczny status członka danej wspólnoty. Postawy wobec ubóstwa ujawniają ukryte napięcia tkwiące w miejskim systemie społecznym, a pojawiają się one na linii wykluczenie/marginalizacja – inkluzyjność/integracja, wspólnotowość – indywidualizm, współdziałanie na rzecz dobra wspólnego – dbałość o własny interes.

4. Metodologia i pytania badawcze

Poniższy tekst przedstawia wyniki badania ilościowego przeprowadzonego przez CBOS na reprezentatywnej grupie 1000 mieszkańców Warszawy¹⁷. Zostało

¹⁶ Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004; tenże, *Zbędni, niechciani, odrzuceni*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 2, s. 3–18; K. Górniak, *Ubóstwo – kłopotliwa tożsamość*, w: *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla Profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak i in., Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015, s. 323–334; R. Lister, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007; *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.

¹⁷ Badanie przeprowadzone było w ramach projektu *Badanie solidarności mieszkańców Warszawy z osobami ubogimi i wykluczonymi, w tym z uchodźcami z Ukrainy z perspektywy personalizmu* realizowanego przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Przeprowadzone badanie dotyczyło związków między podmiotowością mieszkańców Warszawy a solidarnością z osobami biednymi i wykluczonymi oraz uchodźcami z Ukrainy. Podmiotowość rozumiana była w badaniach jako indywidualne, subiektywne poczucie sprawczości, a także rzeczywista postawa polegająca na braniu udziału w różnych formach

ono zrealizowane w grudniu 2022 roku, a więc w okresie przed wyborami parlamentarnymi i po wybuchu wojny w Ukrainie. Szukano w nim odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Jakie postawy ogólne i przekonania przejawiają warszawiacy w odniesieniu do pomocy osobom ubogim?
- 2) Jaka jest skala solidarności warszawiaków wobec osób żyjących w ubóstwie?
- 3) W jakich formach działań przejawia się/realizuje się owa solidarność warszawiaków?
- 4) Jakie są uwarunkowania warszawskiej solidarności?

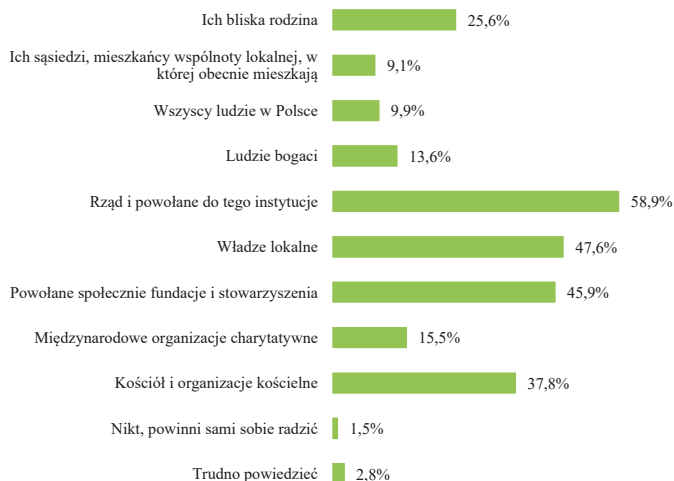
W konsekwencji chciano odpowiedzieć na pytanie, z jakim typem solidarności wobec ubogich mamy do czynienia w Warszawie. W części teoretycznej tekstu wskazałyśmy na istnienie różnych podstaw solidarności, kształtujących określone jej typy: wspólnotową, charakterystyczną dla silnych wspólnot lokalnych; autoteliczną, opartą na uniwersalnych wartościach; i utylitarną, w której dominuje perspektywa interesu i indywidualnych korzyści. W analizach istotne było zatem wykazanie, co leży u podstaw solidarności. Czy jest to solidarność oparta na wspólnocie wynikającej z urodzenia w danym mieście, długości zamieszkania w nim, silnego związku z miejscem i ludźmi, które to czynniki, jak sugerują autorzy zajmujący się tym tematem, mogą rodzić poczucie odpowiedzialności za członków tej wspólnoty, w tym w szczególności za tych pozostających w trudnej sytuacji ekonomicznej? Czy też może jest to solidarność oderwana od terytorialnych więzi, wynikająca raczej z przyjętych w drodze socjalizacji wartości lub innych doświadczeń wpływających na podejmowanie działań wobec ubogich?

5. Opinie badanych na temat pomocy udzielanej biednym

W celu zidentyfikowania modelu solidarności warszawiaków wobec ludzi ubogich w pierwszej kolejności pytano o opinie na temat pomocy niesionej biednym. Interesowało nas, co badani myślą o tym, na kim spoczywa odpowiedzialność za organizację i dostarczanie pomocy ludziom ubogim w Polsce, a także jak ogólnie oceniają tę pomoc (wykres 1).

aktywności obywatelskiej. Głównym pytaniem badawczym było to, jaka jest zależność między obydwoma wyróżnionymi typami podmiotowości, a także jakie jest znaczenie identyfikacji warszawskiej w budowaniu podmiotowości obywatelskiej. W zespole opracowującym koncepcję badania znajdowali się: Jolanta Grotowska-Leder, Katarzyna Górniak, Barbara Lewenstein, Maria Theiss, Dominika Żukowska-Gardzińska. Za konsultacje i uwagi metodologiczne przy przygotowywaniu tego artykułu dziękujemy dr. hab. Bartłomiejowi Walczakowi, prof. uczelni.

Wykres 1. Kto przede wszystkim, jeśli w ogóle, powinien zająć się pomocą ludziom ubogim?



Na wykresie pokazano pytanie wielokrotnego wyboru, udziały nie sumują się do 100.

Źródło: badania własne.

Wśród mieszkańców Warszawy przeważa opinia, że pomoc ludziom ubogim powinna mieć charakter instytucjonalny – świadczyć ją powinien przede wszystkim rząd i powołane do tego instytucje oraz władze lokalne, jak również fundacje i stowarzyszenia. Wśród czterech najczęściej wskazywanych osób/instytucji, których powinnością jest pomoc ubogim, znalazł się też Kościół i organizacje kościelne. Co ważne, w opinii warszawiaków pomoc potrzebującym nie jest powinnością wspólnoty sąsiedzkiej (na tę grupę wskazywało tylko 9,1% respondentów), a raczej ich własnej rodziny, a także tych, którzy mają się czym podzielić („ludzi bogatych”). Wskazywało na nich 13,6% mieszkańców Warszawy.

W opinii badanych ubodzy nie powinni jednak być pozostawieni bez pomocy – opcję, że powinni radzić sobie sami wybrało jedynie 1,5% spośród respondentów (wykres 1).

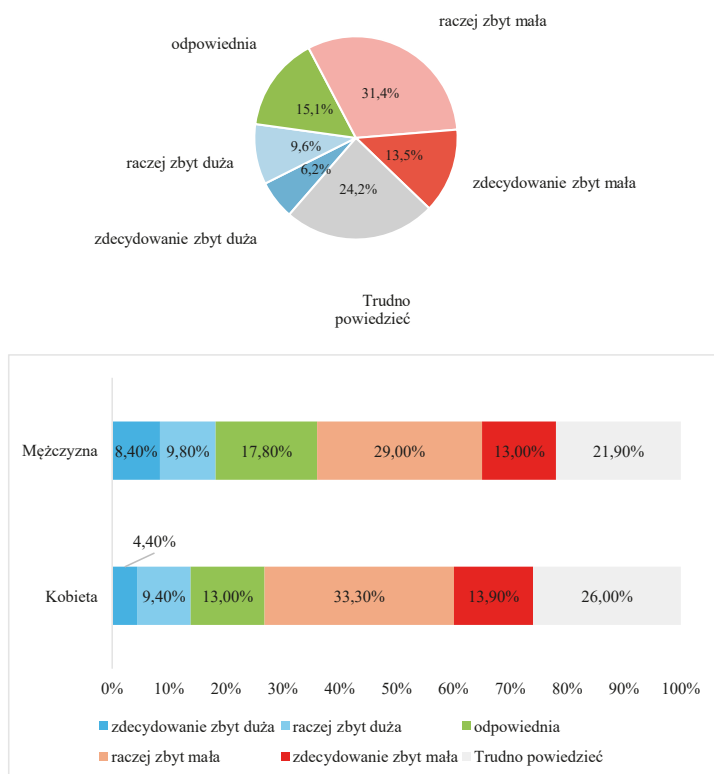
6. Ocena pomocy dla ubogich przez państwo

Interesowało nas również, jak badani oceniają obecną pomoc udzielaną przez państwo (wykres 2). Czy jest ona odpowiednia, czy też może zbyt mała? Wysokie oceny niesionej pomocy mogłyby sugerować, że w opinii badanych preferowany wyżej model instytucjonalny, jako pożądany w odniesieniu do pomocy ludziom biednym, sprawdza się w praktyce. Niskie wskazania z kolei

oznaczałyby pewną lukę w tym obszarze i otwierałyby pole dla innych podmiotów i form pomocy, w tym wsparcia indywidualnego.

Pomoc oferowana przez państwo osobom ubogim oceniana jest dość krytycznie: największą grupę (44,9%) stanowią osoby uznające ten rodzaj pomocy za zbyt małą; w zdecydowanej mniejszości są osoby uznające ją za odpowiednią bądź zbyt dużą; aż co czwarty respondent nie umie dokonać oceny poziomu pomocy oferowanej przez państwo ubogim. Pomoc oferowaną przez państwo ubogim jako „zdecydowanie zbyt dużą” częściej oceniają mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 8,4% i 4,4%, wykres 2). Pogląd ten jest niezgodny z konstytucyjną zasadą pomocniczości, rozumianą jako komplementarna do zasady solidarności, w swojej wykładni stanowiącą, że jedynie tam, gdzie obywatele nie radzą sobie w zakresie rozwiązywania problemów i zaspokajania swych potrzeb, państwo może czasowo wesprzeć ich w procesach samoorganizacji.

Wykres 2. Jak Pan(i) ocenia pomoc, którą państwo oferuje osobom ubogim w Polsce? Czy jest ona Pana(i) zdaniem:

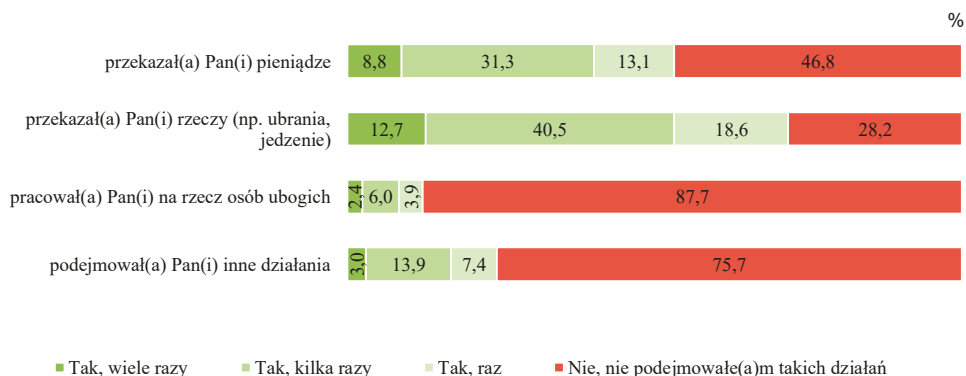


Źródło: badania własne.

7. Skala i formy pomocy indywidualnej – testowanie modelu

Chcąc odpowiedzieć na pytanie o podstawy solidarności warszawiaków wobec ludzi ubogich, zapytano w badaniach przede wszystkim o faktyczne praktyki związane z udzielaną indywidualną pomocą. W poprzednim pytaniu skala udzielanej pomocy biednym przez państwo oceniona została bardzo krytycznie. Należało się zatem spodziewać, że w sytuacji postrzeganego niedostatecznego tego typu wsparcia badani będą go uzupełniać działaniami indywidualnymi. Bliższa charakterystyka osób udzielających tej pomocy z kolei pozwolić miała na określenie, co stoi za postawami solidarnościowymi; czy warszawiacy udzielający pomocy biednym kierują się w tym względzie odpowiedzialnością za członków wspólnoty, która może być efektem silnych związków terytorialnych i wyrastającej na tym tle sąsiedzkiej samopomocy, co w badaniach nazwaliśmy modelem wspólnotowym, czy też inne i jakie czynniki decydują o tym, że warszawiacy pomagają obecnie biednym. Przyjrzyjmy się zatem, jak badani odpowiadali na pytanie o to, jak często i w jakich formach podejmowali faktyczne działania na rzecz ubogich w ciągu ostatniego roku (wykres 3).

Wykres 3. Czy w ciągu ostatniego roku podejmował(a) Pan(i) następujące działania na rzecz osób ubogich:



Źródło: badania własne.

Wyniki wskazują na stosunkowo dużą skalę udzielanej indywidualnej pomocy (wykres 3). W ciągu roku poprzedzającego badanie większość badanych (71,8%) przekazała ubogim dary rzeczowe, ponad połowa zrobiła to wielokrotnie; więcej niż co drugi (53,0%) warszawiak przekazał pieniądze; w tym też 40,6% robiło to wielokrotnie. Inne działania niż wyróżnione w pytaniach ankiety podejmowało 13,9% respondentów.

Stosunkowo rzadziej warszawiacy angażowali się w prace organizowane przez instytucje i organizacje udzielające takiej pomocy. Tylko co dziesiąty brał udział w takich działaniach. Mężczyźni nieco częściej wpłacali pieniądze, zaś kobiety przekazywały dary rzeczowe (wykres 3).

Jak wspomniano, jednym z celów w naszych badaniach było testowanie hipotezy o wpływie zakorzenienia lokalnego na podejmowanie pomocowych działań na rzecz ubogich. Wskaźnikiem zakorzenienia lokalnego było pytanie o identyfikację badanych jako warszawiaków, czas zamieszkiwania w Warszawie lub dzielnicy, a także poczucie bycia warszawiakiem. Okazuje się, że zamieszkiwanie w Warszawie od urodzenia nie różnicuje aktywności na rzecz osób ubogich ($t_{(998)} = 1,527$; $p > 0,05$). Podobnie nie ma znaczenia czas mieszkania w stolicy ($F_{(2; 473)} = 0,196$; $p > 0,05$) i w danej dzielnicy ($F_{\text{Welch } (3; 189, 112)} = 0,29$; $p > 0,05$). W podejmowaniu działań filantropijnych nie odgrywa także roli to, czy osoba czuje się warszawianką/warszawiakiem lub też nie ($t_{(896)} = -0,588$; $p > 0,05$).

Wobec tego nadal pozostaje pytanie o to, na czym (na jakiej podstawie) opiera się siła solidarności wielkomiejskiej wobec ludzi ubogich, jeśli nie jest nią troska wynikająca z silnego zakorzenienia lokalnego i możliwych silnych więzi sąsiedzkich.

8. Podmiotowość obywatelska jako czynnik warunkujący udzielaną pomoc ludziom ubogim

W ankiecie, oprócz pytań dotyczących podejmowania działań na rzecz biednych, badano również zagadnienia związane z podmiotowością obywatelską. Chodziło o to, aby umieścić solidarność wobec biednych w szerszym kontekście postaw obywatelskich. W badaniach podmiotowość obywatelską rozumiano dwojako. W jej aspekcie subiektywnym – jako poczucie sprawstwa i zdolności do działania, które to poczucie warunkowane jest przez nabyte w drodze socjalizacji dyspozycje psychologiczne oraz doświadczenia jednostek, mogące wzmacniać bądź osłabiać te dyspozycje. Za drugi wymiar podmiotowości obywatelskiej przyjęto faktyczne praktyki, w których realizują się postawy sprawczości w życiu publicznym; podejmowane działania indywidulane lub grupowe mające na celu osiągnięcie wpływu na struktury społeczne systemu¹⁸. Ten wymiar badano przez pytanie odnoszące się do działań, których celem było wprowadzanie zmiany w społeczności lokalnej (aneks nr 1). Wyłączono z kafeterii pytania o filantropię i pomoc biednym, uznając je za odrębną kategorię działań lokalnych, która

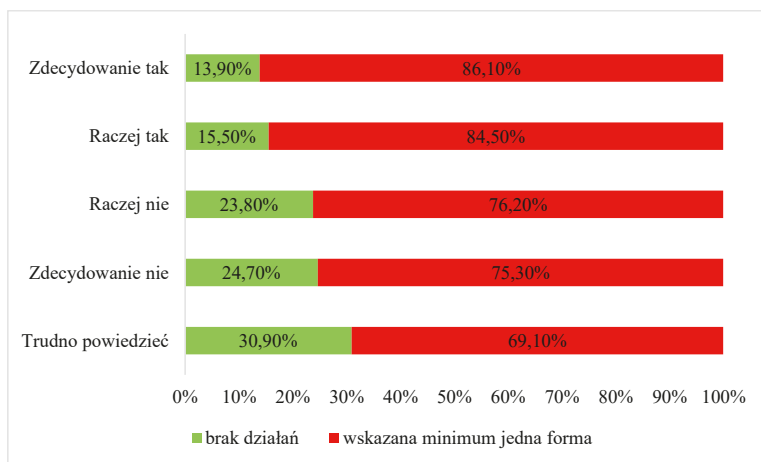
¹⁸ Szczegółowe założenia badania znajdują się w: B. Lewenstein, *O podmiotowości lokalnej*, w: *Więzi społeczne w metropolii warszawskiej. Case study budowania podmiotowości mieszkańców miast*, red. M. Zielonka, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa, 2023, s. 53–54.

często nie jest zaliczana do działań obywatelskich¹⁹. Założono, że powiązanie pytań odnoszących się do tego wymiaru podmiotowości lokalnej z pytaniami o pomoc biednym powinno pokazać ewentualne związki między tymi dwoma obszarami aktywności lokalnych.

Poczucie sprawstwa z kolei mierzone było w badaniach przez dwa standardowe pytania: „Czy Pana(i) zdaniem ludzie tacy jak Pan mają wpływ na sprawy swego najbliższego sąsiedztwa, ulicy, osiedla, dzielnicy?” oraz: „Z poniższych opinii dotyczących życia społecznego w Polsce proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(i) poglądom: Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, mogą rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla lub miasta. Lub: Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, nie mogą rozwiązać problemów swojego środowiska, osiedla lub miasta”.

Okazuje, że istnieje wyraźny związek między przekonaniem o możliwości wpływania na sprawy najbliższego otoczenia a podejmowaniem działalności na rzecz osób ubogich ($X^2_{(4)} = 15,775$; $p = 0,003$). Odsetek wskazań na pomaganie jest od 8 do 10 punktów procentowych wyższy wśród osób przekonanych co do możliwości wpływania na sprawy najbliższego sąsiedztwa. Widać także związek z intensywnością działań na rzecz osób ubogich – im większe przekonanie o wpływie, tym więcej takich aktywności ($F_{(4;995)} = 12,483$; $p < 0,001$; wykres 4).

Wykres 4. Podejmowanie działań na rzecz osób ubogich a odpowiedzi na pytanie o poczucie wpływu na sprawy najbliższego sąsiedztwa, ulicy.



Źródło: badania własne.

¹⁹ W klasycznych analizach dotyczących lokalnej aktywności obywatelskiej często podkreśla się wymiar kontroli władzy jako cechę wyróżniającą ją spośród innych aktywności [Zob. G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Sage Publications, Newbury Park 1963].

Podobnie istotnie różnicuje podejmowanie przez warszawiaków działań na rzecz osób ubogich poczucie sprawczości wyrażone w przekonaniu o możliwości grupowego rozwiązywania problemów lokalnych ($t_{(726)} = 2,395$; $p = 0,017$). Osoby współdzielią taką postawę w większym zakresie, tj. podejmują więcej takich działań na rzecz ubogich ($M = 0,449$; $SD = 0,293$), niż pozostali ($M = 0,383$; $SD = 0,312$). Okazuje się zatem, że przy podejmowaniu działań na rzecz ubogich istotną rolę odgrywać może wewnętrzne poczucie jednostek dotyczące ich sprawczości w wymiarze aktywności obywatelskich.

W odniesieniu do drugiego, behawioralnego wymiaru podmiotowości lokalnej, tj. podejmowanych praktyk lokalnych (aneks nr 1), i próby wykazania ewentualnych związków między tym jej poziomem a pomocą ubogim stworzyliśmy indeks pokazujący poziom zaangażowania w działania lokalne oraz w działania na rzecz ubogich²⁰. W pytaniu o praktyki pominęliśmy udział w lokalnych strukturach pozarządowych organizacji ze względu na możliwość pojawienia się w wyborach organizacji udzielających w sposób zinstytucjonalizowany pomocy biednym. Korelacje między tymi dwoma zbiorami okazały się istotne statystycznie, podobnie jak i siła związku między nimi ($R = 0,402$; $p < 0,001$).

Można by zatem ostrożnie wnioskować, że im więcej działań obywatelskich podejmuje jednostka, tym bardziej jest ona skłonna do pomocy biednym, co wskazuje na socjalizacyjny charakter uwarunkowania solidarności wielkomiejskiej.

Zakończenie

Jak pisałyśmy w pierwszej części, pojęcie solidarności społecznej należy do najbardziej rozmytych i niejednoznacznych pojęć w naukach społecznych i humanistycznych. Można je interpretować w wielu kontekstach. Po pierwsze, jako fundament życia wspólnotowego, dla którego istotna jest kategoria przynależności i identyfikacji, a solidarność to przejaw normatywnych zobowiązań członków tejże wspólnoty wobec siebie. Po drugie, jako główny komponent porządku społecznego opartego na relacjach wzajemnościowych; jako wartość autoteliczną, uniwersalną tworzącą ład. Po trzecie, jako wartość pragmatyczną

²⁰ Indeksy utworzono, sumując liczbę wskazań na podejmowane działania i przekształcając ją tak, aby 0 oznaczało całkowity brak zaangażowania, a 1 – podejmowanie wszystkich działań ujętych w kafeiterii pytania. Obydwa indeksy mają akceptowalny poziom rzetelności wewnętrznej (odpowiednio α Cronbacha = 0,741 i α Cronbacha = 0,683) [U.S. Department of Education, Institute of Education Sciences, National Center for Education Evaluation and Regional Assistance (NCEE), *What Works Clearinghouse Procedures and Standards Handbook, Version 5.0*, 2022, https://ies.ed.gov/ncee/wwc/Docs/referenceresources/Final_WWC-HandbookVer5.0-0-508.pdf (dostęp: 1.06.2025)].

i utylitarną, efekt kalkulacji w kategoriach zysku i straty. Nasza analiza skierowana na szczególnie obszar społeczny – solidarność wobec osób doświadczających ubóstwa, jakkolwiek skoncentrowana na wybranych aspektach, dążyła do zidentyfikowania i rozpoznania modelu solidarności mieszkańców społeczności wielkomiejskiej – warszawiaków – wobec problemu ubóstwa. Może tym samym stanowić podstawę do sformułowania kilku wniosków.

Kwestia ubóstwa jest zjawiskiem obecnym i rozpoznawanym w społecznej świadomości warszawiaków, nie zostaje odrzucona, choć ma charakter zewnętrzny, znajduje się poza sferą indywidualnej odpowiedzialności. Widoczna jest tendencja do instytucjonalizacji i formalizacji problemu ubóstwa. Warszawiacy podzielają przekonanie, że nie jest ich problemem, ale problemem innych – obszarem zarządzania najbliższych (rodzina, zjawisko prywatyzacji odpowiedzialności), a przede wszystkim zarządzania instytucjonalnego (państwo i pozostałe powołane organizacje oraz instytucje). Dokonują swego rodzaju outsourcingu solidarności, a tym samym ich aktywność nie jest bezwzględnie wspólnotową powinnością, czy zobowiązaniem, i będzie raczej odpowiedzią na niesprawność i zawodność owego zewnętrznie zorganizowanego systemu wsparcia. Solidarność uaktywnia się zatem w sytuacji kryzysu struktur formalnych, a nie jest codzienną, stałą praktyką. Ubóstwo nie jest tym samym problemem wspólnotowym, nie tworzy poczucia wspólnotowej odpowiedzialności. Instytucjonalizacja ubóstwa i oderwanie działań pomocowych od działalności wspólnotowej skutkuje nie tylko osłabieniem oddolnych działań/praktyk solidarnościowych i zaangażowania, ale może także prowadzić do osłabienia ogólnych, całościowych postaw solidarności społecznej i jakości kapitału społecznego.

Dlatego też nie warunkują warszawskiej solidarności jej tradycyjne podstawy, tj. zakorzenienie wynikające z zamieszkiwania fizycznej przestrzeni danej wspólnoty i klasyczna sąsiedzkość. Do głosu dochodzą inne kwestie, w tym zidentyfikowana przez nas sprawczość wynikająca z pozytywnej oceny i aprobaty dla działań zbiorowych, jak również jej stałe praktykowanie. Analizowana przez nas solidarność nie jest zaś oparta ani na głębokiej wspólnotowości, tożsamości zbiorowej i wynikającej z niej wzajemnej odpowiedzialności, ani na idei komunitarystycznej, ani nie jest pragmatyczna (wykalkulowana), ale jej silnym komponentem jest kwestia obywatelskości. Powiązanie solidarności wobec osób ubogich z aktywnością obywatelską, realizowaną jako wprowadzanie zmian w swoim lokalnym otoczeniu, nie ma oczywiście charakteru antywspólnotowego. Tyle że buduje wspólnotę na zupełnie nowych zasadach – odrywać ją będzie od konkretnego miejsca i zakorzenienia, podkreślać znaczenie równości i sprawiedliwości społecznej, akcentować współuczestnictwo w życiu społecznym *en bloc*.

Bibliografia

- Almond G.A., Verba S., *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Sage Publications, Newbury Park 1963.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *Zbédni, niechciani, odrzédzeni*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 2, s. 3–18.
- Bartkowski J., *Solidarność społeczna i kryzys. Zmiany wartości w Europie i w Polsce w warunkach kryzysu*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 2014, nr 48, s. 19–34.
- Bayertz K., *Four Uses of „Solidarity”*, w: *Solidarity*, red. K. Bayertz, Springer Netherlands, Dordrecht 1999, s. 3–28.
- Bayertz K., *Solidarität: Begriff und Problem*, red. K. Bayertz, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998.
- Bellah R., Madsen R., Sullivan M., Swidler A., Tipton S.M., *Habits of the Heart, With a New Preface: Individualism and Commitment in American Life*, University of California Press, Berkeley 2007.
- CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 18/2023, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_018_23.PDF (dostęp: 15.05.2025).
- Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.
- Etzioni A., *The Common Good*, Polity, Cambridge 2004.
- Etzioni A., *The Spirit of Community: Rights, Responsibilities, and the Communitarian Agenda*, Crown Publishers, New York 1993.
- Forst R., *Solidarity: Concept, Conceptions, and Context*, „Normative Orders Working Paper” 2021, nr 2, s. 1–14.
- Frykowski M., Starosta P., *Kapitał społeczny i jego użytkownicy*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 57, 2008, nr 1, s. 31–62.
- Górniak K., *Ubóstwo – kłopotliwa tożsamość*, w: *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla Profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak, T. Kanasz, B. Pasamonik, J. Zalewska, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015, s. 323–334.
- Kaniastry K., *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna? Psychospołeczne konsekwencje polskiej powodzi 1997 roku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Kaniastry K., *Dynamika wsparcia społecznego w kontekście stresu społeczności*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki* red. K. Lachowicz-Tabaczek, Atła 2, Wrocław 2001, s. 43–82.
- Król M., *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. M. Król, J. Kołtan, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2014, s. 7–12.
- Lewenstein B., *O podmiotowości lokalnej*, w: *Więzi społeczne w metropolii warszawskiej. Case study budowania podmiotowości mieszkańców miast*, red. M. Zielonka, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2023, s. 53–56.
- Lister R., *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Moń R., *Indywidualny, społeczny i moralny wymiar solidarności*, w: *Solidarność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, B. Żmuda-Frydrychowska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie-Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 7–32. DOI: 10.15633/9788374389730.01.
- Radzińska J., *Solidarność. Definicja i konteksty*, „Etyka” 2014, nr 48, s. 58–68.
- Radzińska J., *Zmiana postrzegania i doświadczania solidarności w pandemii COVID-19*, „Studia Socjologiczne” 2022, nr 3, s. 111–136. DOI: 10.24425/sts.2022.142636.
- Sangiovanni A., *Solidarity as Joint Action*, „Journal of Applied Philosophy”, t. 32, 2015, nr 4, s. 340–359. DOI: 10.1111/japp.12130.
- Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, Muza, Warszawa 2009.
- Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.

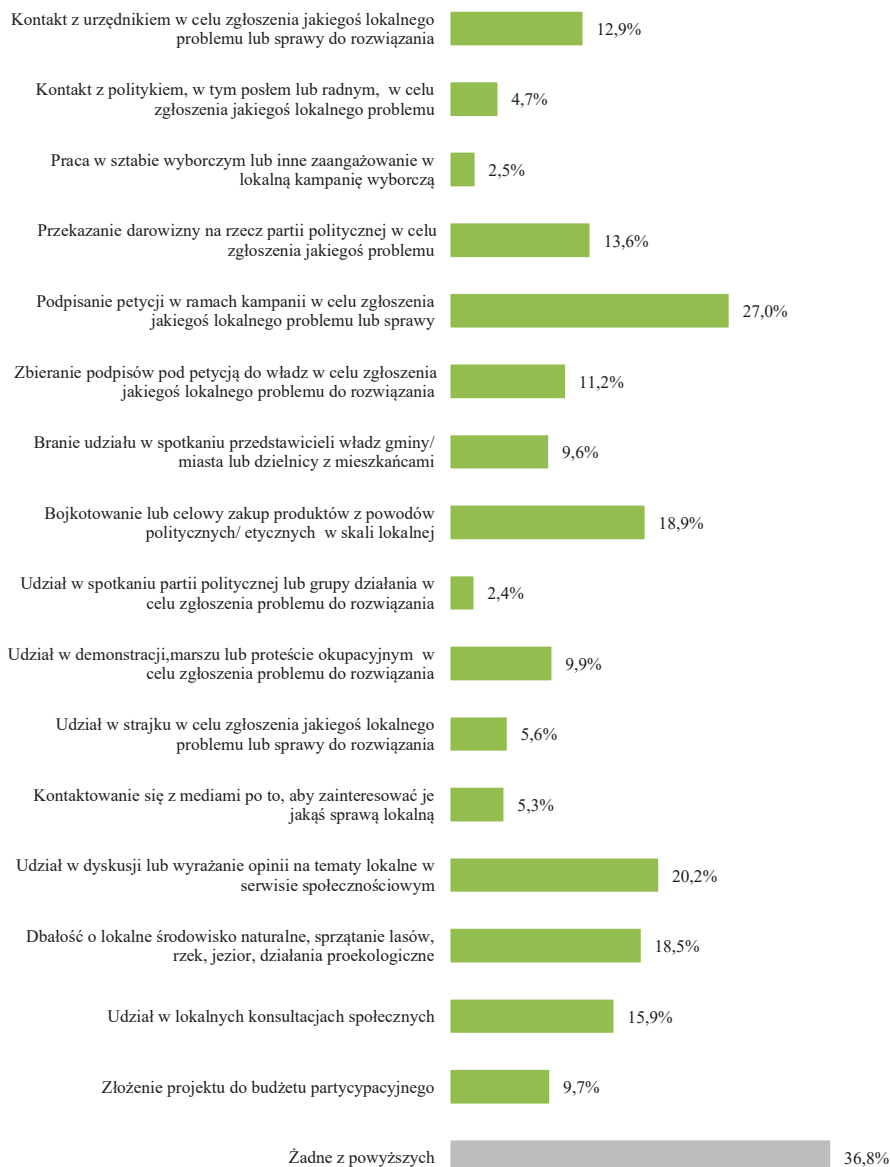
Pahl R.E., *Patterns of Urban Life*, Longman, London 1970.

Tarkowska E., *Wprowadzenie. Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, w: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 9–47.

U.S. Department of Education, Institute of Education Sciences, National Center for Education Evaluation and Regional Assistance (NCEE), *What Works Clearinghouse Procedures and Standards Handbook, Version 5.0*, Institute of Education Sciences, 2022, https://ies.ed.gov/ncee/wwc/Docs/referenceresources/Final_WWC-HandbookVer5.0-0-508.pdf (dostęp: 1.06.2025).

Aneks nr 1.

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczył(a) Pan(i) w aktywnościach, aby zmienić coś w mieście, dzielnicy osiedlu?



Źródło: badania własne.